

**Tomasz Sitkowski**

## **O RADIESTEZJI INACZEJ**

Radiestezja, zgodnie ze swoją definicją, jest dziedziną, która zajmuje się oddziaływaniem niewidzialnego promieniowania na człowieka i jego otoczenie, które to promieniowanie jest nieznaną do tej pory nauce. Trzeba powiedzieć prawdę, że od czasu sformułowania tej definicji w latach dwudziestych ubiegłego stulecia przez księdza Bouly, do tej pory nikomu jeszcze nie udało się odkryć prawdziwej natury promieniowania radiestezyjnego. W literaturze radiestezyjnej spotykamy się głównie z dwoma stanowiskami. Jedni radiesteci obstają przy tym, że promieniowanie radiestezyjne ma naturę promieniowania elektromagnetycznego, inni kategorycznie odżegnują się od takiego stanowiska. Niezależnie jednak od tej rozbieżności, jedni i drudzy są przekonani o tym, że promieniowanie radiestezyjne ma naturę promieniowania falowego. Z tego też powodu, w szeregu książkach mamy do czynienia z bezpodstawnym opisem własności falowego promieniowania. Te opisy są zupełnie bez pokrycia i stanowią jedynie wyraz przekonania radiestetów o promieniowaniu radiestezyjnym. Tego rodzaju przekonania są wynikiem stosowania badań mentalnych, to jest badań za pomocą swojej podświadomości lub wyobraźni, a nie za pomocą obiektywnych przyrządów mierniczych. Nic też dziwnego, że środowisko poza radiestezyjne może przyglądać się na tego rodzaju badania i przekonania, co najmniej podejrzliwie. Tak więc mamy jak do tej pory do czynienia jedynie z teoriami i hipotezami, z których wynika przeświadczenie radiestetów o istnieniu niewidzialnego i nieznanego do tej pory nauce promieniowa.

Spróbujmy jednak podejść do problemu radiestezji trochę w inny sposób. Zjawiska radiestezyjne istnieją w sposób obiektywny, choć ocena tych zjawisk ma naturę zupełnie subiektywną. Możemy dokonać opisu zjawisk radiestezyjnych w zupełnie inny sposób.

Radiestezja jest dziedziną, która zajmuje się identyfikacją i badaniem wpływu oddziaływania nieznanego natury bodźców z otoczenia na organizm człowieka. Identyfikacja i wykrywanie występowania tych nieznanego natury bodźców dokonywane jest przez radiestetów za pomocą przyrządów różdżki i wahadła. Tak więc natura nieznanego oddziaływania polega na tym, że organizm radiestety doznaje specjalnego pobudzenia, które doprowadza do powstania w rękach radiestety ruchu różdżki lub wahadła.

Pytanie do czytelnika, czy taki opis nie jest lepszy niż posługiwanie się pojęciem wymyślonego i nie odkrytego do tej pory promieniowania ?

Oprócz powszechnego posługiwania się dogmatem promieniowania radiestezyjnego, możemy spotkać się też z innymi, mniej popularnymi i nie docenianymi lub być może nawet lekceważonymi przez środowisko radiestezyjne, teoriami o innej naturze oddziaływań radiestezyjnych. Przykładem takiego odmiennego stanowiska niech będą teorie światowej sławy profesora fizyki i różdźkarza, Ives Rocarda. Poglądy Rocarda zostały opublikowane u nas w dwóch pozycjach literatury, jednak ze względu na swoją odmienność od powszechnie uznanej definicji radiestezy, były raczej w małym stopniu zauważone przez środowisko. Rocard zamiast głoszenia dogmatów o istnieniu promieniowania radiestezyjnego, twierdził, że przyczyną zjawisk radiestezyjnych jest niewielka anomalia pola magnetycznego, występująca nad pasmami zadrażnień geopatycznych. W swoich pracach dowiódł doświadczalnie, że odruch poruszania różdżki i wahadła w rękach radiestety jest wynikiem występowania gradientu pola magnetycznego. Uważał on, że ruch różdżki i wahadła jest odruchem, a więc działaniem występującym spontanicznie, bez świadomości radiestety. Takie stanowisko jest niestety nie do przyjęcia przez niektórych radiestetów, zwolenników metody mentalnej w radiestezy. Zwolennicy metody mentalnej uważają bowiem, że wahadło nigdy nie poruszy się bez uprzedniego zawarcia umowy mentalnej i zadania pytania. Tego rodzaju poglądy stoją jednak w całkowitej sprzeczności z fizycznym i obiektywnym doświadczeniem Rocarda. Tak więc co począć z tak skrajnymi poglądami ?

O słuszności przekonania o identyfikacji bodźca radiestezyjnego z gradientem pola magnetycznego świadczy cały szereg obiektywnych informacji naukowych, które wydają się być pozornie dość odległe od radiestezy. Wiadomo dzisiaj, że ziemskie pole magnetyczne jest w stanie indukować prąd elektryczny w organizmie człowieka. Intensywność tego prądu jest jednak bardzo mała, rzędu kilku  $\mu\text{A}/\text{m}^2$ . Prąd ten można przyrównać do prądów czynnościowych w organizmie człowieka. Tak więc można założyć, że nad pasmem zadrażnień mamy do czynienia ze zmianą pola magnetycznego, która prowadzi do indukcji prądu elektrycznego, który następnie pobudza nerwy i mięśnie ręki radiestety, co stanowi przyczynę powstania ruchów wahadła

Tak więc przedstawia się nam zupełna inna przyczyna ruchu wahadła. Następnym krokiem w tej hipotezie jest to, że indukowany prąd w ciele człowieka może zakłócać prądy czynnościowe organizmu, a tym samym może w

dłuższym okresie czasu doprowadzać do zaburzeń pracy organizmu oraz do stanów chorobowych, czasowych lub stałych.

Możemy jeszcze sformułować podstawową różnicę między metodą fizyczną i mentalną w radiestezji. Metoda fizyczna polega na bezpośrednim wykorzystaniu odruchu wahadlarskiego do identyfikacji miejsc zadrażeń i wyznaczania granicy między polem obojętnym i polem zadrażeń. Odruch jest działaniem nieświadomym, co zabezpiecza radiestetę w dużej mierze od wpływu jakiegokolwiek sugestii lub autosugestii. Metoda fizyczna jest bardzo precyzyjna i niezawodna. W ten sposób nie zachodzi konieczność zawierania umów mentalnych oraz zadawania pytań do podświadomości. Są jednak sytuacje w których metoda fizyczna nie wystarcza. Są to działania mające na celu wycenę mocy oddziaływania bodźców radiestezyjnych. W tym przypadku musimy posłużyć się metodą mentalną, która polega na porównaniu intensywności odbieranych przez organizm bodźców z mentalnym wzorcem mocy oddziaływania.

O tych i wielu innych aspektach nowej hipotezy zjawisk nazywanych do tej pory radiestezją, czytelnik może dowiedzieć się więcej z mojej książki pt. „Wahadełko a radiestezja. Nowe spojrzenie”, wydanej w zeszłym roku przez wydawnictwo Studio Astropsychologii. W tej publikacji przedstawiłem także wpływ indukcji prądu na kierunek obrotów wahadła, wynikającą z kierunku wejścia radiestety na pasmo zadrażeń. Można określić kierunek ruchu wahadła w prawo czy w lewo w zależności od fizycznego wpływu anomalii magnetycznych na organizm człowieka. Te naturalne ruchy wahadła występujące w metodzie fizycznej, nie mają nic wspólnego ze sztucznym kodowaniem kierunku ruchu wahadła w metodzie mentalnej. Tak więc stosując baczność obserwację naturalnych ruchów wahadła w terenie, możemy dowiedzieć się o wiele więcej niż za pomocą metody mentalnej, w której wykrywamy tylko to, o co się pytamy podświadomości, a to o co się nie pytamy pozostaje dla nas wciąż niewiadome.

W ten sposób dokonujemy sformowania zupełnie nowej hipotezy dziedziny radiestezji, opartej o rzeczywiste zjawiska, znane już nauce. Mamy więc do czynienia z pierwszą całościową hipotezą zjawisk radiestezyjnych, w której rozpoznajemy źródło oddziaływania, bodziec oddziaływania, sposób jego oddziaływania na organizm, przyczynę ruchu wahadła, kierunek jego obrotów oraz domniemany wpływ na stan zdrowia organizmu człowieka.

Na czym polega jednak trudność w rozpoznaniu tej nowej hipotezy opisującej zjawiska radiestezyjne. Wszystkie opisane działania fizyki, takie jak indukcja

prądu w ciele człowieka pod wpływem anomalii ziemskiego pola magnetycznego jest znana już nauce. Oddziaływania te zachodzą w skali, którą można już pomierzyć. Niestety identyfikacja tych samych zjawisk w radiestezji jest nadal w skali podprogowej. Dokonując pomiaru indukowanego prądu nie umiemy jednak wykazać drogi bodźca prądu i jego wpływu na poruszenie wahadła. Do tego potrzebne byłyby badania z zakresu neurofizjologii. Co prawda neurofizjologia stosuje już od lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia metodę indukowania prądu w ciele człowieka, jednakże wykorzystuje pole magnetyczne o wiele większe niż wystarczające do pobudzenia radiestezyjnego. Tak więc musimy jeszcze trochę poczekać na możliwość dowodu przedstawionej hipotezy, pod warunkiem jednak, że znajdzie się zespół odpowiednich specjalistów z zakresy fizyki i neurofizjologii, który zechce konkretnie zająć się pracą nad badaniem zjawiska radiestezji.

W tym krótkim artykule, chciałem zaznajomić czytelnika z nową, całościową hipotezą zjawiska radiestezji, odmienną od dotychczasowych założeń i dogmatów radiestezyjnych. Zawsze warto zastanowić się bez uprzedzeń nad nową propozycją, opisującą istotę dziedziny, która dotychczas nazywana jest radiestezją. Być może znajdą się nowi zwolennicy takiej właśnie teorii i hipotezy.

#### Literatura:

1. Pietyra-Rufin S., Rocard Y. Różdżkarstwo i wahadlarstwo. Centrala Usługowo-Wydawnicza „Różdżkarz”, Poznań 1983.
2. Rocard Y. Sygnał różdżkarski. Centrala Usługowo-Wydawnicza „Różdżkarz”, Poznań 1981,
3. Sitkowski T. Wahadełko a radiestezja. Nowe spojrzenie. Praktyczne wykorzystanie wahadlarstwa. Studio Astropsychologii, Białystok 2017.